



Droga Fatimy - pierwsze objawienie Maryi

(dla rodzin z dziećmi)

Hasło

Łaska Boża będzie naszą siłą

Cel

- Zachęcanie do ufego, dziecięcego przyjmowania woli Bożej.
- Podkreślenie wagi odmawiania różańca.
- Zwrócenie uwagi na możliwość ofiarowania Bogu cierpienia, które nas spotyka.
- Zachęcenie do ofiarowania cierpienia w intencji zadośćuczynienia za grzechy, którymi Bóg jest obrażany i jako prośba o nawrócenie grzeszników.

Treść objawienia

Nasza Droga Pani powiedziała:

- „Nie bójcie się! Nic złego wam nie zrobię!”
- „Skąd Pani jest?” - zapytałam.
- „Jestem z Nieba!”
- „A czego Pani ode mnie chce?”
- „Przyszłam was prosić, abyście tu przychodzili przez 6 kolejnych miesięcy, dnia 13

o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmy raz". (Siódmym razem było objawienie już 15 czerwca 1921 r. w przeddzień odjazdu Łucji do Vilar de Porto. Chodzi o objawienie z osobistym orędziem dla Łucji, dlatego nie uważała go za tak ważne).

- „Czy ja także pójdę do nieba?”

- „Tak!”

- „A Hiacynta?”

- „Też!”

- „A Franciszek?”

- „Także, ale musi jeszcze odmówić wiele różańców”.

Przypomniałam sobie dwie dziewczynki, które niedawno umarły. Były moimi koleżankami i uczyły się tkactwa u mojej starszej siostry.

- „Maria das Neves jest już w niebie?”

- „Tak, jest”. (Zdaje się, że miała jakieś 16 lat.)

- „A Amelia?”

- „Zostanie w czyścicu aż do końca świata”. (Sądzę, że mogła mieć 18 do 20 lat.) – (Oczywiście nie trzeba tego brać dosłownie. Do końca świata ma oznaczać bardzo długi czas).

- „Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośba o nawrócenie grzeszników?”

- „Tak, chcemy!”

- „Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą!”

Wymawiając te ostatnie słowa (łaska Boża itd.) rozłożyła po raz pierwszy ręce przekazując nam światło tak silne, jak gdyby odblask wychodzący z Jej rąk. To światło dotarło do naszego wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, żeśmy się widzieli w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle. Pod wpływem wewnętrznego impulsu również nam przekazanego, padliśmy na kolana i powtarzaliśmy bardzo pobożnie:

- „O Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię. Mój Boże, Mój Boże, kocham Cię w

Najświętszym Sakramencie".

Po chwili Nasza Droga Pani dodała:

- „Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!”

Potem zaczęła się spokojnie unosić w stronę wschodu i wreszcie znikła w nieskończonej odległości.

(za: sekretariatem fatimskim)

Komentarz

Maryja przychodzi do dzieci prosto z Nieba. Jej przyście musi być dla nich czymś naprawdę niespotykanym. Od początku zdają sobie sprawę, że to nie jest zwykłe, przypadkowe spotkanie. Jak bardzo musiało się ono różnić od wszystkich dotychczasowych spotkań... Osoba Maryi jest dla nich tak wyjątkowa, że Łucja pyta Maryję skąd jest i czego od niej oczekuje. Nie są to typowe pytania, gdy napotykamy kogoś nieznanego. A do tego wszystkiego Maryja przychodzi właśnie do nich, specjalnie do nich. Dzieci, czując to, chcą nawiązać z Nią jako osobą relację, zbliżyć się i poznać, by móc dobrze zrozumieć o co ich prosi i móc to spełnić. Małe dzieci uczone są przez rodziców by nie podążać za obcymi, nie ufać znanym nieznanym, bo to może być niebezpieczne. Dopiero poznanie kogoś i nawiązanie relacji sprawia poczucie zaufania i poczucie bezpieczeństwa.

I tu jednak to spotkanie jest zupełnie inne. Dzieci pytają o pochodzenie Pięknej Pani, czyli Maryi, a Ona odpowiada, że przychodzi z Nieba. Postać Maryi tak zachwyca Łucję, że ta pragnie upewnić się, że ona i bliskie jej osoby też będą w Niebie. Jak wielki musiał być zachwyt i radość w jej sercu z powodu bliskości Maryi, że to pytanie było dla niej tak ważne. I nie myślała od razu tylko o sobie, ale również o innych jej bliskich i o grzesznikach. Zachowanie Łucji pokazuje, że Maryja nie jest dla niej kimś takim, jak inne obce napotykane osoby, których wcześniej nie widziała. Ma śmiałość i ufność, żeby z Nią otwarcie rozmawiać.

Maryja obiecuje dzieciom, że trafią do Nieba. Prosi ich jednak o odmawianie różańca i ofiarowanie go jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi Bóg jest obrażany, a także w intencji nawrócenia grzeszników. Nie chce niczego dla siebie, dla swojej chwały. Ukazuje swoje całkowite oddanie Bogu i macierzyńską troskę o innych. To właśnie tę opiekę Maryi odnajdujemy w słowach o uproszeniu pokoju, bo przecież Ona wie, ile cierpienia przynosi wojna i jak ważne jest dążyć do jej zakończenia. Jednak nie oczekuje od dzieci czegoś ponad ich siły. Ona prosi dzieci o różaniec, bo jest to modlitwa, która może towarzyszyć każdej wykonywanej pracy, codziennym obowiązkom i możemy ją odmawiać wspólnie. Modląc się odkrywamy i coraz głębiej

poznajemy drogę, którą Ona już przeszła. Rozważając poszczególne tajemnice różańcowe możemy odnosić je do naszego własnego życia, a naśladowując Maryję coraz bardziej się do Niej upodobniać. Dzięki temu będziemy mogli coraz piękniej zadość czynić za grzechy ludzi i wypraszać dla nich Niebo. O taką intencję modlitw prosi dzieci Maryja - by każdy grzesznik mógł, również dzięki ich modlitwie, trafić do Nieba. Tego przecież pragnie nasz niebieski Ojciec - dlatego właśnie o to prosi też i Ona.

Maryja pyta jednak dzieci o coś, przed czym dorośli pragną zawsze je ochronić - o zgodę na cierpienie. Wydawać by się mogło, że to zupełnie nieodpowiednie. Gdyby Maryja prosiła o coś typowego dla dzieci - nauczenie się wierszyka, zaśpiewanie piosenki czy namalowanie obrazka, może nawet o nauczenie się jakieś modlitwy czy pomoc komuś potrzebującemu - to wydawałoby się wykonalne. A tu tak trudna, w jakiś sposób niewyobrażalna rzecz: przyjęcie cierpienia. Skoro jednak, prosi nas o to sama Maryja, to chyba można mieć pewność, że warto zaufać. Przecież gdy naprawdę ufamy i kochamy to jesteśmy gotowi i chętni pomagać - nawet, gdy to trudne. A wiedząc, że naprawdę pomagamy i jesteśmy potrzebni nawet nie zauważamy ile wymaga to od nas poświęcenia. Miłość Boża nigdy nas nie opuszcza - dodaje sił i pozwala wytrwać. Dlatego Maryja zapewnia o tym, że nie zostaną sami, a łaska Boża będzie ich wspomagać i dodawać im siły. Maryja, opuszczając dzieci, pozostawia im w darze poczucie nieustannej bliskości Bożej miłości. Pragnie, by pamiętały, że łaska Boża nigdy ich nie opuści i zawsze będzie dodawać im sił.

Propozycje do rozmowy z dziećmi

- Czy lubicie swoje imię? Jak najbardziej wolicie, by je zdrabniać, jak się do was zwracać?
- Czy wiecie co oznacza wasze imię? Wiecie jaką intencją kierowali się rodzice nadając je wam na chrzcie świętym po urodzeniu?
- Ucząc się języków obcych pierwsze zdania, które zapamiętujecie to właśnie przedstawienie się własnym imieniem oraz podanie informacji skąd jesteśmy. Jak myślicie, dlaczego?
- Maryja powiedziała dzieciom z Fatimy, że jest z Nieba. Jak wyobrażacie sobie Niebo?
- Co można i należy czynić, by też móc być w Niebie? By być zbawionym?
- Co możecie zobaczyć przez okno?
- Czy tak samo wygląda widok z okna gdy jest ciemno na zewnątrz jak wtedy, gdy jest dużo światła?
- W czym pomaga światło?
- W czym pomaga łaska Boża, która jest darem?
- Łaska Boża jest do zbawienia koniecznie potrzebna - jak rozumiecie te słowa?

Propozycje zadań w ciągu miesiąca

MODLITWA

- Jak modlić się na różańcu?

Modlitwa różańcowa jest formą modlitwy wspólnotowej. Każdy może się w nią włączyć. Czy wiemy jak ją odmawiać? Jak zacząć? Co oznaczają poszczególne kulki na różańcu? Jak dobrze znamy kolejne tajemnice różańcowe?

Warto co jakiś czas modlić się też śpiewanym różańcem. Bez trudu możemy znaleźć różne melodie w Internecie i wybrać taką, która będzie dla nas najprzyjemniejsza.

Nie spieszmy się. Kontemplujmy tajemnice. Może warto szukać odniesienia do naszych codziennych spraw, sytuacji i trudności w poszczególnych tajemnicach i rozważać je wraz z Maryją?

- Jak modlić się w postawie zawierzenia i poddania się woli Bożej?

Nie spieszyć się i nie oczekiwać, że modlitwa to będzie zawsze wielkie przeżycie emocjonalne. Czasem modlitwa może wydawać się nam trudna, bo jesteśmy zmęczeni albo trudno nam się skoncentrować. Nie poddawajmy się i nie zniechęcajmy. Uczmy się wytrwałości i stawiania małych kroczków w rozkochiwaniu się w modlitwie.

Przed każdą decyzją czy ważnym wydarzeniem warto oddawać tę sytuację Bogu i prosić by wypełniła się zgodnie z Jego wolą. Nawet jeśli to będzie zabawa na placu zabaw, odwiedziny u koleżanki czy sprawdzian w szkole. Wszystko warto Mu oddawać i wtedy to, co się wydarzy, przyjmować jako Jego wolę. Ufać i wierzyć, że nawet gdy jest to trudne, że to zarazem po prostu potrzebne - nawet, gdy tego po ludzku nie jesteśmy w stanie zrozumieć.

OFIARA - MAŁE WYRZECZENIE

- Mówię - FIAT. Jak Maryja.

“Fiat” oznacza po łacinie “niech się tak stanie”. Zamiast się buntować na różne wydarzenia, choroby, trudności, cierpienia, które pojawiają się w naszym codziennym życiu, mogę po prostu przyjąć, powiedzieć “tak”. Niech się tak stanie, jeśli taka jest Twoja wola Boże Ojczy.

Nie odrzucam trudności, tylko mówię FIAT. Nawet, gdy w pierwszym odruchu czegoś nie chcę, bo wydaje się za trudne. Boję się cierpienia czy smutku, sytuacji, która mnie spotyka, ale myślę o Maryi, która była też w takiej sytuacji, której nie rozumiała. Ona wszystko oddała Bogu, zaufała. Ja też mogę próbować podobnie.

Muszę wierzyć, że łaska Boża będzie dawać mi moc i siłę do przejścia przez te sytuacje, które przecież nie znikną, nawet gdy je odrzucę czy się obrażę. One będą. A skoro już są, to mogę w FIAT przyjąć je, zgodzić się, ofiarować.

ZAWIERZENIE SERCU MARYI

Pokoloruj kolorowanki albo narysuj scenę Zwiastowania, w której Maryja mówi FIAT. Pomyśl wtedy o swoich trudnych sytuacjach. W pierwszym odruchu często chcemy je odrzucić lub prosimy, by zniknęły. Spróbuj je sobie wyobrazić i pytać Boga, czy są zgodne z Jego wolą. Proś o łaskę przetrwania ich i nie zmarnowania szansy do odpowiedzenia swoją miłością na prośby Maryi, kierowane przecież również do każdego z nas.

Powtarzaj akt strzelisty: *Niech mi się stanie według Słowa Twego.*

DLA RODZINY

Przygotujcie pudełko na wasze rodzinne różańce. Ustalcie kiedy możecie wspólnie odmawiać cały różaniec i jak podzielić się prowadzeniem kolejnych tajemnic. Przypomnijcie sobie, które tajemnice odmawiamy w kolejne dni tygodnia. Może znajdziecie w domu obrazy czy symbole, które pomogą Wam lepiej skoncentrować myśli w trakcie rozważania?